

## Nauczyciele wychowawcy polskich szkół salesjańskich w okresie od 1898 do 1939 roku

**Abstract.** Teachers-educators of Polish Salesian schools from 1898 to 1939

This article deals with the educator teacher and his work in the Salesian schools since the beginning of the school year to 1939. The daily pedagogical work of teachers was associated with in shaping the intellect, character and religiousness live of the students. Many examples taken from the history of the Salesian schools indicate that the Salesian activity brought good educational results during the Partitions, as well as during World War I or the inter-war period. The social context in which the Poles lived indicated the necessity of raising the culture of the Polish society. This activity was carried out by the Salesian priests and Salesian brothers. Co-workers were also invited to cooperate. The necessity of education and training allowed for the openings of schools, but also other institutions, the dormitories, educational institutions, oratories or parishes. There were always children and young people as subjects of the work the Salesians. In education, teachers used the „Pedagogical triad”, based on reason, religion, and love-flowing from the preventive system left by St. John Bosco. It was precisely the „triad” that became the syncretism of the values and strategies proposed learners in the educative process.

**Keywords:** Salesian schools; Catholic education; Salesians; pedagogy of religion; religious education

### Nauczyciele salesjańscy i ich przygotowania do pracy pedagogicznej

W Polsce do 1918 r. panował czas zaborów, w którym systematycznie likwidowano szkoły narodowe<sup>1</sup>. Liczbę zakonów zaangażowanych w wychowywanie znacznie po-

---

<sup>1</sup> Por. A. Szelągowski, *Historia nowożytna*, Warszawa, Kraków 1921, s. 240; J. Draus, R. Terlecki, *Historia wychowania*, t. 2, Kraków 2005, s. 65–104.

mniejszono, a uczniów wynarodawiano, dlatego wielu młodych Polaków udawało się do Turynu, aby tam kształcić się w szkołach założonych przez ks. Jana Bosko. Jan Konieczny analizujący omawiane czasy przedstawia przykład Augusta Hlonda i innych jemu podobnych: *w 1893 roku wiele grup młodzieży wyjechało ze Śląska do Turynu, mając na pierśiach napis „Salesiani Torino” (Salezianie Turyn)*. W stolicy Piemontu pod opieką salezjanów Włochów i ks. Wiktora Grabelskiego przyjmowano ich jako uczniów do szkół w Lombriasco i Valsalice<sup>2</sup>. W instytucjach tych odnajdywali oni radość, przyjaźń, a przede wszystkim spokój i możliwość systematycznej nauki i przygotowania się do przyszłej pracy w Polsce.

Bardzo istotną postacią dla młodych Polaków w tym okresie była osoba ks. Wiktora Grabelskiego<sup>3</sup>. Kapłan ten uczył ich różnych przedmiotów, ale przede wszystkim stawiał nacisk na pedagogikę chrześcijańską i poznawanie systemu prewencyjnego Jana Bosko. W celu szerzenia myśli salezjańskiej wydawał czasopismo w języku polskim „Wiadomości Salezjańskie”, które ukazywało się na terenie wszystkich zaborów<sup>4</sup>. Jego podopieczny, późniejszy biskup i prymas Polski kard. August Hlond nazywał go: *fundatorem polskiej gałęzi zgromadzenia salezjańskiego*, a ks. Piotr Tirone, jeden z wyższych przełożonych Zgromadzenia Salezjańskiego mawiał, że można go nazywać uniwersalnym mistrzem Polaków. Grabelski był cenionym nauczycielem i pedagogiem, miał wykształcenie teologiczne, filozoficzne i prawnicze, interesował się biblistką, historią i archeologią. Znał przy tym języki starożytne oraz odznaczał się nieprzeciętną kulturą, którą przekazywał swoim studentom. Był dla chłopców z Polski szanowanym i docenianym wychowawcą i przyjacielem<sup>5</sup>. Według ustaleń Waldemara Żurka w zakładach salezjańskich we Włoszech uczyło się 674 Polaków. Nie wszyscy chłopcy łączyli się na stałe ze Zgromadzeniem Salezjańskim, ale z pewnością większość z nich pragnęła uczyć się i poszerzać swoją kulturę w duchu religijności i wolności, czego brakowało w insty-

---

<sup>2</sup> J. Konieczny, *A servizio di Dio, della Chiesa e della Patria. Il Servo di Dio Card. August Hlond (1881–1948)*, Rzym 1999, s. 11.

<sup>3</sup> *Ostatnim Polakiem, który został przyjęty do Towarzystwa Salezjańskiego jeszcze przez ks. Bosko był Wiktor Grabelski. Pochodził z Poznańskiego (ur. w Gleśnie 17 X 1857). Po skończeniu gimnazjum w Poznaniu, studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, następnie wyjechał na dalsze studia do Innsbrucka, Paryża i Rzymu. Tam zapoznał się z dziełem ks. Bosko, które pociągало go w sposób szczególnie duchem pracy i poświęcenia się na rzecz młodzieży. Wstąpiwszy na wiosnę w 1887 r. do nowicjatu w San Benigno Canavese, w tym samym roku otrzymał z rąk ks. Bosko wraz z księciem Czartoryskim sutannę zakonną. Po skończeniu nowicjatu, ze względu na posiadane studia i znajomość języków został profesorem. Po święceniach (1890) zajmował się przeważnie polską młodzieżą w Valsalice, potem przeniósł się na Valdocco i został redaktorem polskiego miesięcznika pt. „Wiadomości Salezjańskie”, odpowiednika włoskiego „Bollettino Salesiano”, przyczyniając się do poznania dzieła ks. Bosko przez szerokie warstwy polskiego społeczeństwa. Pierwszy numer tych „Wiadomości” ukazał się już w 1897 r. Wkrótce osiągnęły one bardzo wysoki nakład, blisko 40 tys. egzemplarzy. Wyczerpany przedwcześnie pracą ponad siły przybył do pierwszego polskiego zakładu salezjańskiego, do Oświęcimia i tutaj 9 października 1902 r. dokonał pracowitego żywota. Kard. Hlond nazwał go „fundatorem polskiej gałęzi zgromadzenia salezjańskiego”.* A. Hlond, *Przemówienie z okazji obłóczyn nowicjuszków Tow. Salezjańskiego w Czerwińsku 30 X 1946*, „Pokłosie Salezjańskie” 24 (1946) 3, s. 54–55.

<sup>4</sup> A. Frużyński, *Początki salezjanów w Polsce*, Kraków, mps, s. 177–178.

<sup>5</sup> Por. A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984, s. 49–53.

tuczach oświatowych pod zaborami<sup>6</sup>. Warto również zauważyć, że dużą pomocą w kształceniu okazały się publikacje książkowe o tematyce pedagogicznej<sup>7</sup>.

Salezianie, w systematycznej pracy widzieli sposób na przygotowanie kadry wychowawczej dla Polski i szansę na szerzenie systemu przewencyjnego ks. Jana Bosko. Działalność wychowawcza Bosko stawała się więc coraz bardziej zauważalna we Włoszech i całej Europie. Była ona wspierana przez wielu Polaków. W tym miejscu należy wspomnieć o księciu Augustacie Czartoryskim i jego rodzinie<sup>8</sup>. Książę August Czartoryski<sup>9</sup> wstąpił do nowicjatu w Zgromadzeniu Salezjańskim, a następnie po okresie studiów w roku 1892 otrzymał święcenia kapłańskie. Dla przyjeżdżającej młodzieży był przykładem i symbolem poświęcenia się dla Polski i rodaków. W dziele biograficznym pt. *Memorie Biografiche* czytamy: *wstąpienie księcia Augusta do zgromadzenia bardzo wpłynęło na powiększenie liczby polskich chłopców przyjeżdżających do domu ks. Jana Bosko*<sup>10</sup>. Niestety po roku kapłaństwa ks. August umiera. Po śmierci jednak dzięki pozostawionym funduszom i założonej fundacji zapewnił naukę wielu przyszłym salezjanom. Wspomina o tym również Stanisław Zimniak, twierdząc, że ks. August Czartoryski i ks. Wiktor Grabelski kładli solidne „fundamenty” pod rozwój działalności wychowawczej salezja-

---

<sup>6</sup> W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996, s. 26.

<sup>7</sup> Wśród znanych publikacji i książek, które się wówczas ukazały były: „Wiadomości Salezjańskie”, miesięcznik, przyjmowany bardzo otwarcie przez polskie społeczeństwo, który ukazywał się w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy. Według ks. Ślósarczyka w trzecim roku wydania było od 25 do 55 tysięcy abonentów. J. Ślósarczyk, *Historia Prowincji św. Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, t. 1–7, Pogrzebie, 1960–1969, mps. Innymi pozycjami były: *Książdz Bosko opiekun i nauczyciel sierot*, Warszawa 1886; *Książdz Jan Bosko – jego żywot i czyny podług różnych źródeł*, opracowany przez L. Noela, Poznań 1887; K. d’Espiney, *Książdz Bosko*, Lwów 1886.

<sup>8</sup> Por. E. Ceria, *Memorie Biografiche*, t. 18, Torino, 1937, s. 30.

<sup>9</sup> Książę August Czartoryski (1858–1893), urodzony 2 sierpnia 1858 r. W historii jego rodziny znacznie zapisał się Kazimierz Czartoryski, będący generałem ziem podolskich. Jego pozycja polityczna była tak duża, że po śmierci Augusta III Sasa, stał się pierwszym kandydatem do tronu Rzeczypospolitej. Natomiast ojciec Augusta Władysław, to jeden z doradców Napoleona III i kontynuator polityki Hotelu Lambert. Człowiek światły, fundator Muzeum Czartoryskich w Krakowie oraz twórca „Biblioteki Polskiej” w Paryżu. Część rodziny Augusta pochodziła z Hiszpanii, bowiem matką jego była księżniczka Maria Amparo Munoz di Vista Allegre, będąca córką królowej Hiszpani Krystyny z Bourbonów. Niestety życie matki Augusta nie trwało długo, dręczona chorobą gruźlicy zmarła w 1864 r. August jako pierwotny syn rodziny książęcej miał prawo do spadku rodzinnego i dostatniego życia. Wychowywany był w duchu katolickim przez znanych i cenionych wówczas nauczycieli. Jednym z nich był Józef Kalinowski, późniejszy zakonnik i święty w Kościele katolickim. Styl wychowania Józefa Kalinowskiego mocno wpłynął na późniejsze decyzje Augusta, zastanawiającego się nas sensem swego życia i powołaniem. Spotkanie z ks. Janem Bosko w posiadłości ojca w Paryżu wpłynęło na decyzję o wstąpieniu Augusta do Zgromadzenia salezjańskiego. Na początku Jan Bosko nie chciał przyjąć młodego księcia do nowo powstałego zakonu, ale po prośbie papieża Leona XIII w 1887 r. otworzył mu drzwi nowicjatu. August święcenia kapłańskie przyjął 2 kwietnia 1892 r., a po roku w wieku 35 lat umiera. Jego ciało zostało przewiezione do Przemyśla. Jan Paweł II beatyfikował go 25 kwietnia 2004 r. Życiorys opracowany na podstawie: S. Szmidt, *Święci, Błogosławieni, Słudzy Boży Rodziny Salezjańskiej*, Warszawa 1997; T. Bojarska, *Ucho igielne*, Warszawa, ATK, 1983, s. 48–50; *Książdz Bosko a Polacy*, „Wiadomości Salezjańskie” 13 (1909), s. 37; J. Ślósarczyk, *August Czartoryski*, Warszawa 1931, s. 209, 220, 225, 237. S. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca. – 1919)*, Roma 1997, s. 70–75.

<sup>10</sup> MB, t. 18, s. 468.

nów w Polsce<sup>11</sup>. Społeczeństwo polskie, poznając coraz lepiej sytuację swoich rodaków w Turynie i Valsalice, wielokrotnie składało ks. Janowi Bosko i Jego następcom propozycje założenia szkół i ośrodków wychowawczych, np. przejęcie zakładu wychowawczego ufundowanego przez księcia Lubomirskiego w Krakowie<sup>12</sup>. Zarząd Zgromadzenia Salezjańskiego przedłużał jednak decyzję, twierdząc, że jest jeszcze za wcześnie, aby wysyłać niedoświadczonych salezjanów do kraju o zachwianej tożsamości kulturowej i religijnej. Według ks. Pływaczyka młodzi Polacy w Turynie i okolicach mieli „małą ojczyznę”, w której uczyli się i przygotowywali do pracy<sup>13</sup>. Po zakończeniu nauki w gimnazjum uczniowie mogli kontynuować naukę w nowicjacie i na dalszych studiach, aby zostać kapłanami lub koadiutorami<sup>14</sup>. Za ks. Andrzejem Świdą można więc stwierdzić, że *polskie dzieło salezjańskie czerpało soki z ziemi włoskiej, bo wykielkowało jeszcze za życia ks. Bosko i w cieplarnianej atmosferze w Italii*<sup>15</sup>.

Pionierem misji salezjańskiej w Polsce stał się ks. Bronisław Markiewicz<sup>16</sup>, który już w roku 1892 wrócił do Polski, by w Miejscu Piastowym poświęcić się pracy parafialnej, która otworzyła mu perspektywy na założenie zakładu wychowawczego. Był to pierwszy

---

<sup>11</sup> Por. S. Zimniak, *op. cit.*, s. 73.

<sup>12</sup> Por. MB, t. 18, s. 803–804.

<sup>13</sup> Ks. S. Pływaczyk, *August Hlond – Salezjanin*, „Pokłosie Salezjańskie” 26 (1948), s. 254.

<sup>14</sup> Por. M. Wirth, *Da Don Bosko ai nostri giorni. Tra storia e nuove sfide (1815–2000)*, Roma 2000, s. 133–143.

<sup>15</sup> A. Świda, *op. cit.*, s. 44–45.

<sup>16</sup> Ks. Bronisław Markiewicz urodził się 13 lipca 1842 r. w Pruchniku k. Jarosławia (Galicja). Choć rodzina jego nie opływała w bogactwa, wielu z rodzeństwa odpowiednio się wykształciło. Bronisław w szkole elementarnej był wzorowym uczniem. Po zakończonej nauce w Gimnazjum wstąpił do Wyższego Seminarium w Przemyślu, gdzie studiował filozofię i teologię oraz przygotowywał się do pracy duszpasterskiej. Pracował w parafiach Harta i Przemyśl, po czym w roku 1873 rozpoczął studia filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim, a później Jagiellońskim w Krakowie. Przerwał studia, by na polecenie biskupa ordynariusza przyjąć probostwo w parafii Gać, a następnie Błażowa. W 1882 r. został powołany na wykładowcę w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Zawsze pragnął pracować z młodzieżą, zatem poszukiwał swojej drogi nawet w zgromadzeniach zakonnych. W 1885 r. opuścił Polskę i udał się do Włoch, miał zamiar udać się do zgromadzenia teatynów w Rzymie, jednak wcześniej wstąpił do Turynu i urzeczony księdzem Janem Bosko, który rzekomo przywitał go słowami: *Witaj bracie, dawno widziany, z dawna upragniony i oczekiwany*. Słowa te zrobiły na nim tak wielkie wrażenie, że postanowił dalej nie jechać, ale za pozwoleniem kurii przemyskiej pozostać w Turynie, gdzie rozpoczął nowicjat 1.01.1886, a po jego ukończeniu złożył śluby zakonne w San Benigno na ręce ks. Bosko w dniu 25.03.1887 r. Po nich niebawem wyjechał do Polski, by zgodnie z założeniami przelożonych w Turynie przygotowywać grunt pod przyjęcie kolejnych salezjanów. Por. A. Świda, *op. cit.*, s. 53–54.; J. Krawiec, *Powstanie Towarzystwa św. Franciszka Salezego oraz jego organizacja i działalność na ziemiach polskich*, Kraków 2004, s. 99; Cz. Kustra, *Powściągliwość i praca w wychowaniu człowieka. Współczesne odczytanie koncepcji opiekuńczo-wychowawczej ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, Toruń 2002, s. 66–76.

O działalności ks. Bronisława Markiewicza pojawiło się ostatnio wiele publikacji, wśród nich można wymienić m.in.: M. Stachura, *Wszedł między lud. Rzecz o służbę Bożym ks. Bronisławie Markiewiczu*, Warszawa 1981; Cz. Kustra, *Znaczenie pokory w wychowaniu chrześcijańskim w ujęciu ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, Toruń 1998; 2002.; idem, *Pedagogika narodu polskiego w świetle narodów Europy w ujęciu ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, w: *Duchowość Europy*, pod red. S. Urbańskiego i M. Szymuli, Warszawa 2001, s. 307–325; idem, *Pedagogika życia zakonnego w świetle pism ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, Marki 1999; idem, *Powściągliwość i praca....* W ostatniej pozycji została ujęta kompletna bibliografia odnosząca się do ks. Bronisława Markiewicza.

w Galicji ośrodek dla biednej młodzieży<sup>17</sup>. Ks. Markiewicz miał wizję pracy młodzieżowej, którą przełożeni w Turynie interpretowali bardzo ostrożnie, jednak po dobrym rozoznaniu sytuacji zaakceptowali założony przez niego zakład wychowawczy. Pomimo to kapłan ten niebawem opuścił szeregi salezjanów, aby powołać nowe zgromadzenie zakonne św. Michała Archanioła, mające źródło w metodzie wychowawczej ks. Jana Bosko<sup>18</sup>. Ks. Markiewicz ze względu na to, że do końca był wierny idei wychowawczej Świętego z Turynu, w naszym kraju nazywany jest „polskim ks. Bosko”.

### Organizacja i rozwój pracy nauczycieli w polskim szkolnictwie salezjańskim

Aby wychowywać i kształtować *dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli* nie wystarczała instytucja oratorium Jan Bosko, ale potrzebne też były szkoły zawodowe i ogólnokształcące<sup>19</sup>. Podobnie myśleli salezjanie w Polsce. Chcieli oni rozpocząć kształcenie młodzieży w dobrze zorganizowanych szkołach, pod kierunkiem przygotowanych nauczycieli i wychowawców<sup>20</sup>.

W roku 1897 w zgromadzeniu salezjańskim było 3 księży, 20 koadiutorów i około 100 kleryków pochodzących z Polski. Mając na uwadze pokaźną liczbę nowych powołań, metropolita krakowski ks. kard. Jan Puzyna wystosował prośbę do zarządu Zgromadzenia Salezjańskiego o zakładanie nowych szkół<sup>21</sup>. Salezjanie zaakceptowali propozycję i w miejscowości Oświęcim rozpoczęli pracę w podomikańskim kościele i klasztrnej kaplicy św. Jacka<sup>22</sup>. Jeden z wyższych przełożonych, ks. M. Veronesi, odwiedzający Oświęcim pozytywnie wypowiedział się o tym miejscu. Zwrócił uwagę na położenie geograficzne miasta, które leżało na pograniczu zaborów austriackiego, pruskiego i rosyjskiego. Położenie to w przyszłości mogło pomóc w lepszym kontakcie z młodzieżą na terenie całej Polski. Oficjalną datą przyjazdu salezjanów jest dzień 15 sierpnia 1898<sup>23</sup> r.

---

<sup>17</sup> Por. A. Świda, *op. cit.*, s. 54.

<sup>18</sup> Por. Cz. Kustra, *Powściągliwość i praca...*, s. 67–68.

<sup>19</sup> Por. G. Bosco, *Il sistema preventivo nella educazione della gioventù...*, s. 12.

<sup>20</sup> Pod koniec XX w. na temat polskiego szkolnictwa salezjańskiego powstały różne publikacje pomagające obiektywnie spojrzeć na rzeczywistość pracy nauczycieli. Na uwagę zasługują publikacje ks. Jana Krawca, ks. Andrzeja Świdy, ks. Waldemara Żurka i inne.

<sup>21</sup> AKMKr, 202 Salezjanie, Kard. Puzyna do ks. Rua 19 VI 1897 r.; Słószarczyk, *Historia prowincji*.

<sup>22</sup> Klasztor był ufundowany przez księcia oświęcimskiego Władysława (1313–1326). Wielokrotnie był niszczone przez husytów, arianów, aż w czasie najazdu szwedzkiego został doszczętnie zniszczony. Dominikanie odbudowali go, lecz cesarz Józef II dekretem z 1783 r. kasuje klasztor. Definitywnie dominikanie opuścili to miejsce w 1816 r., a niesprzyjające osoby ograbiły z pozostawionych rzeczy. Por. W. Żurek, *op. cit.*, s. 26–27. W celu pogłębienia tej tematyki można sięgnąć do publikacji: J. N. Gątkowski, *Rys historyczny księstwa oświęcimskiego i zamorskiego*, Lwów 1867, s. 10–89, 118 i 148.

<sup>23</sup> Wśród historyków nie ma porozumienia, co do dnia przybycia salezjanów, jednak niektórzy z nich, jak ks. dr Waldemar Żurek, ks. dr Stanisław Styra zgadzają się z datą 15.08.1898 r. Argumentem za taką przesłanką jest data otrzymanego dokumentu na głoszenie konferencji i kazań w diecezji od kard. Jana Puzyny. W. Żurek, *op. cit.*, s. 29; R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko (red.), *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, Łódź-Kraków 1974, s. 12.

Już w 1901 r. powstał nowy zakład wychowawczy i szkoła<sup>24</sup>. Rozwój zakładu popierał kard. Puzyna, który pozytywnie przedstawiał fakt przyjazdu salezjanów na ziemię polskie. Salezianie, szukając sprzymierzeńców w szlachetnym dziele wychowawczym, odnieśli się też do grupy tzw. Pomocników Salezjańskich<sup>25</sup>. Ks. Trawiński jeden z ówczesnych salezjanów powiedział do nich: *Jeżeli w Galicji zakład oświęcimski będzie miał tylko znaczenie zakładu rzemieślniczego [...] to dla zaboru Pruskiego będzie miał jeszcze znaczenie polskiego kolegium, w którym przełożeni z całą gorliwością zajmą się wpajaniem w życie swych wychowanków ducha miłości i przywiązania do ojczyzny*<sup>26</sup>. Dzięki takiemu podejściu zakład ten stał się dla Polski będącej pod zaborami symbolem odnowy szkolnictwa katolickiego.

W utworzonej szkole wychowawcami i nauczycielami byli sami salezianie. Szerzyli oni metodę wychowawczą ks. Jana Bosko wśród swoich wychowanków, ich rodziców oraz nauczycieli świeckich. Szkoła oświęcimska w Polsce nazywana była *Casa madre* (dom macierzysty). Jest ona cały czas głównym punktem odniesienia dla wszystkich salezjanów pracujących na terenie Polski<sup>27</sup>. Nadzór nad działalnością szkoły sprawował dyrektor, ale żywo interesował się również Inspektor, czyli przełożony zakonny inspektorii weneckiej, do której w 1898 r. należało 14 placówek<sup>28</sup>. Nowe budynki zakładu wychowawczego poświęcił kard. Puzyna. W tym wydarzeniu brał udział przełożony generalny zgromadzenia salezjańskiego ks. Michał Rua. Uroczystość ta stała się dobrą okazją, by raz jeszcze zaprezentować społeczeństwu system wychowawczy ks. Jana Bosko, a także przedstawić plany kształcenia na przyszłość. Wielu uczestników uroczystości podziwiała budowlę tworzące dzieło wychowawcze, choć byli i tacy, którzy krytykowali rzekomy zbyt wysoki standard zamieszkania<sup>29</sup>. Odnosząc się do tej krytyki, salezianie twierdzili, iż należy odpowiednio przygotowywać zamieszkanie i zaplecze, w którym

---

<sup>24</sup> W historii szkoły salezjańskie były nazywane zakładami salezjańskimi, prawdopodobnie z tego powodu, że nie ograniczały się do nauczania, ale również do wychowywania przez internaty, bursy oraz domy opieki.

<sup>25</sup> W działalności ks. Jana Bosko Pomocnikami Salezjańskimi byli nazywani, ci, którzy wspomagali go w pracy wychowawczej, bezpośrednio, czyli w wychowywaniu, albo też pośrednio, przez finansowanie niektórych jego przedsięwzięć. Byli to księża lub osoby świeckie. Celem działalności Współpracowników Salezjańskich było: 1) popierać Towarzystwo w jego pracy wychowawczej; 2) popierać powołania do stanu duchowego; 3) rozpowszechniać dobrą prasę, a zwalczać zło; 4) interesować się młodzieżą opuszczoną. Więcej wiadomości na temat Pomocników Salezjańskich lub Współpracowników Salezjańskich można uzyskać w następujących pozycjach: J. Krawiec, *op. cit.*, s. 72–76; Associazione Cooperatori Salesiani, *Regolamento di vita apostolica*, Roma 1986; MB, t. 11, 71–73; *Związek Pomocników Salezjańskich*, „Wiadomości Salezjańskie” 11(1907), s. 64; M. Szafarski, *Salezjański Pomocnik Kościoła*, Nostra 1 (1978); J. Aubry, *Pomocnik Salezjański konkretne powołanie w Kościele*, Rzym 1972; *Program życia salezjanów księdza Bosko. Przewodnik po lekturze Konstytucji salezjańskich*, Kraków 1997.

<sup>26</sup> F. Trawiński, *Pokłosie z naszych domów*, „Wiadomości Salezjańskie” 2 (1898) nr 12, s. 318–319.

<sup>27</sup> Por. L. Kaliński, *Rodzina Salezjańska w Polsce. Wykaz domów i osób*, Warszawa 1988, s. 79–80.

<sup>28</sup> Placówka oświęcimska podlegająca inspektorii weneckiej była jedną z pięciu należących również do monarchii austro-węgierskiej. Wśród nich były: jedna placówka w Gorycji, dwie placówki w Trydencie, jedna w Trieście i na terenie Polski w Oświęcimiu.

<sup>29</sup> Por. W. Żurek, *op. cit.*, s. 33; *Uroczyste poświęcenie inauguracyjne Pierwszego na ziemi Polskiej Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu*, „Wiadomości Salezjańskie” 5 (1901) nr 12, s. 253–258.

miał przebiegać proces wychowawczy polskiej młodzieży<sup>30</sup>. Można więc wysunąć wniosek, że dobre warunki, kształcenie oraz wychowanie przynosiły pozytywne skutki w przygotowaniu wychowanków do życia dorosłego.

### Kontekst społeczny i warunki pracy wychowawczej

Praca salezjanów jako nauczycieli wychowawców miała szczególne znaczenie na ziemiach polskich. Pierwsze zakłady salezjańskie powstawały w Galicji, którą cechowało zacofanie gospodarcze oraz słaby stopień uprzemysłowienia. Potrzebne było więc odpowiednie przygotowanie młodzieży, dlatego uważano, że główną strategią jest rozwój oświaty. Stawała się ona antidotum na wynarodowienie młodzieży w czasie zaborów. Konieczne więc było szerzenie kultury polskiej tak w szkolnictwie, jak i innych instytucjach. Salezjanie byli zapraszani przez biskupów i kapłanów, wojewodów, sejmiki powiatowe, fundacje dobroczynne, a także przez osoby prywatne<sup>31</sup>. Zauważano potrzebę wychowawców zajmujących się młodzieżą ubogą i zagrożoną moralnie, która wówczas stawała się problemem w społeczeństwie. Dużym wyzwaniem dla wychowawców było więc wychowanie religijne i patriotycznie, w czasie zaborów bowiem nie dbano o te aspekty.

W wielu przypadkach na miejsca zakładów wychowawczych adoptowano stare i podniszczone klasztory<sup>32</sup>. W kilkunastu przypadkach przyjmowano budynki już istniejące, które potrzebowały gruntowych remontów i przystosowania do działalności wychowawczej<sup>33</sup>. Zdarzały się także budowy nowych obiektów, które od początku przybierały postać zakładów wychowawczych posiadających wysoki poziom kształcenia i wychowa-

---

<sup>30</sup> Nowo wybudowany gmach zakładu salezjańskiego składał się z trzech pięter. Na parterze mieściły się: kuchnia, spiżarnia, refektarze dla wychowanków oraz inne dla przełożonych, były również warsztaty i łazienki. Na pierwszym piętrze natomiast znajdowały się: biuro korespondencyjne, biblioteka, kancelaria dyrektora i prefekta, rozmównica, sala rekreacyjna, a także duża sala nauki dla wychowanków zwana studium. Drugie piętro zajmowane było przez: pokoje gościnne, mieszkania dla nauczycieli i przełożonych. Na poddaszu mieściły się umywalnie i sypialnie dla chłopców. *Uroczyste poświęcenie inauguracyjne Pierwszego na ziemi Polskiej Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu*, „Wiadomości Salezjańskie” 6 (1902) nr 1, s. 9–12.

<sup>31</sup> Wśród duchownych zajmujących się przybyciem salezjanów na tereny Polski możemy wymienić np. tych, których dzieła funkcjonują także obecnie i spełniają rolę ośrodków wychowawczych. Są to: ks. Andrzej Knycz pracujący w Oświęcimiu, ks. Jan Bożek w Kielcach, w Aleksandrowie Kujawskim i Łądzie był ks. Franciszek Szczygłowski, ks. Witold Sarosiek pracujący w Różanymstoku, ks. Eugeniusz Gruberski będący w Czerwińsku, miejscu, gdzie w następstwie powstał nowicjat salezjański funkcjonujący też obecnie. Do Kutna-Woźniakowa zaprosił salezjanów ks. Michał Woźniak, a ks. Karol Lubianiec przygotował im miejsce w Wilnie. Jeśli chodzi o fundacje, to najbardziej znaną była Fundacja Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie, w Warszawie fundacja przy ulicy Lipowej 14 im. Ks. Siemca, przy ulicy Litewskiej 14 Fundacja Barona de Lecenvala w Łodzi, we Lwowie była Fundacja im. Abrachamowiczów, a w Przemysłu istniał Dom św. Józefa prowadzący przez Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą. Por. S. Styrna, *Zgromadzenie Salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu form odpowiedzi na potrzeby wychowawcze i duszpasterskie w latach 1898–1974, w: 75 lat działalności Salezjanów w Polsce*, s. 33.

<sup>32</sup> Klasztorów przejętych przez salezjanów było dziewięć. Wśród nich można wymienić szczególnie te, które istnieją do dzisiaj: Czerwińsk, Lutomiersk, Łąd, Różanystok, Oświęcim, Lublin, Poznań.

<sup>33</sup> Do tych dzieł zalicza się domy w: Aleksandrowie Kujawskim, Warszawie (dwa domy), Przemysłu, Kielcach, Łodzi, Wilnie, Antoniewie, Ciechanowie, Płocku, Lwowie, Częstochowie, Ostrzeszowie.

nia<sup>34</sup>. Nowe ośrodki przynosiły dużo radości wychowawcom i młodzieży, ale Zgromadzenie Salezjańskie narażało na duże wydatki i długoletnie spłacanie długów. Pomimo problemów ekonomicznych zaangażowanie w pracę wychowawczą z potrzebującą młodzieżą w efekcie przyniosło duży kredyt zaufania do salezjanów, których nie przstraszały nawet trudności o charakterze materialnym.

### Nauczyciel wychowawca i formy jego pracy

Salezjanie rozpoczęli pracę wychowawczą od zakładania szkół rzemieślniczych i zawodowych. Decyzja ta wynikała z potrzeby wykwalifikowanych robotników dla społeczeństwa<sup>35</sup>. Oświata zawodowa w Polsce nie posiadała zbyt bogatej tradycji, dlatego należało stawić w niej solidne podstawy i odpowiednio ją rozwijać. Salezjanie dążyli zatem, aby powstałe placówki posiadały prawa państwowe, co umożliwiała dalszą naukę, np. na wyższych uczelniach. Do 1939 r. powstało 9 szkół, które posiadały różne kierunki i działy przemysłu, tj.: stolarski, mechaniczno-ślusarski, krawiecki, szewsko-obuwniczy, ogrodniczo-rolniczy. Do działów wyjątkowych należały organistowsko-muzyczny, graficzny, energetyczno-elektryczny, budowlany i tkacki. Warto wspomnieć np. o Gimnazjum Mechanicznym i Szkole Stolarskiej w Oświęcimiu, Gimnazjum Graficznym z Graficzną Pracownią Doświadczalną w Warszawie, Gimnazjum Mechanicznym i Szkole Mechanicznej w Łodzi oraz muzycznej szkole organistów w Przemysłu.

Kazimierz Szczerba zauważa, że szkolnictwo zawodowe oprócz nauczycieli i instruktorów potrzebowało warsztatów i wyspecjalizowanego parku maszynowego. Dlatego w roku 1921 na zjeździe dyrektorów salezjańskich podjęto decyzję tworzenia szkół zawodowych z jednym lub dwoma kierunkami rzemiosła. Taka decyzja umotywowana była lepszą organizacją warsztatów i praktyk, których instruktorami i kierownikami byli zazwyczaj salezjanie koadiutorzy<sup>36</sup>. Natomiast salezjanie kapłani uczyli przedmiotów ogólnokształcących również w gimnazjach i liceach<sup>37</sup>. Zdarzało się, że do współpracy dydaktyczno-wychowawczej zapraszano nauczycieli świeckich wspomagających salezjanów, co w efekcie przyniosło rozbudowywanie ich charyzmatu. Do szkół wybierani byli nauczyciele z najlepszym przygotowaniem, co potwierdzają rodzice i uczniowie, twierdząc, że szkoły prezentowały wysoki poziom kształcenia i przygotowania do zawodu.

Inną formą pracy wychowawczej w omawianym okresie były tzw. niższe seminaria duchowne, w których nauczyciele kształcili młodzież męską, chcącą w przyszłości wstąpić w szeregi salezjańskie. Do II wojny światowej takich ośrodków powstało 5. Niektóre z tych ośrodków, np. te w Daszawie i Łądzie były przeznaczone dla starszej młodzieży.

---

<sup>34</sup> Domy nowo wybudowane znajdowały się w: Rumi, Krakowie na Dębnikach, Skawie, Częstochowie na Stradomiu, Przemysłu na Zasaniu.

<sup>35</sup> Por. *Za Księdzem Bosko Ojcem i Nauczycielem Młodzieży – po stu latach*, red. M. Dziubiński, Kraków 1998, s. 25.

<sup>36</sup> Por. K. Szczerba, *Salezjańskie szkoły zawodowe w Polsce 1901–1939*, Lublin 1973 (mps).

<sup>37</sup> Por. *Za Księdzem Bosko Ojcem...*, s. 25.



W małych seminariach rola wychowawców i nauczycieli była bardzo istotna, kształtowano tam bowiem przyszłą kadre do szkół salezjańskich.

Jeszcze innymi instytucjami oświatowo-wychowawczymi były internaty<sup>38</sup>. Powoływane one były z myślą o młodzieży mieszkającej daleko od ośrodków salezjańskich. Również tam pracowali głównie salezianie. Do roku 1939 takich instytucji powstało 16, każda z ok. 100–120 wychowankami<sup>39</sup>. Wychowawcy w internatach edukowali młodzież zgodnie z programami wychowawczymi skupiającymi się na przygotowywaniu uczniów do zajęć dydaktycznych oraz udziału w tzw. kołach zainteresowań pomagających rozwijać zamiłowania do teatru, muzyki, sportu, wolontariatu, harcerstwa itp.

Salezianie pracowali też w zakładach wychowawczych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży osieroconej, bezdomnej lub nieposiadającej odpowiednich warunków w domach rodzinnych. Praca z tymi wychowankami należała do bardzo trudnych, ze względu na ich rozbieżność wiekową, słabe możliwości intelektualne, zaniedbania wychowawcze. Przy tego typu ośrodkach proponowano również zajęcia dla osób dorosłych potrzebujących uzupełnienia wykształcenia. Na przykład w Różanymstoku, w celu zlikwidowania analfabetyzmu prowadzono regularną szkołę oraz kursy czytania i pisania. Dużą pomocą w kształceniu były biblioteki pomagające tak nauczycielom, jak i uczniom w lepszym przygotowywaniu zajęć dydaktycznych. Ważną rolę w takich sytuacjach mieli więc nauczyciele poloniści oraz bibliotekarze, którzy szerzyli patriotyzm, literaturę i kulturę języka. Praca tego typu była nie do oceny dla społeczeństwa polskiego będącego wiele lat pod zaborami. Nauczyciele dodatkowo angażowali się w szkołach wieczorowych i zaocznych, gdzie pomagali zdobywać wykształcenie osobom, które przerwały naukę z powodu wojny, czy zakazu zaborców.

Proces wychowawczy był prowadzony również w miejscach zwanych oratoriami. Tam młodzi ludzie mogli spędzać swój wolny czas. Działalność ta przeznaczona była szczególnie dla dzieci i młodzieży z uboższych warstw społeczeństwa<sup>40</sup>. Dzięki rozeznaniu potrzeb wychowanków starano się im umiejętnie pomagać. Dlatego można powiedzieć, że w Polsce oratoria były uzupełnieniem szkół, internatów, parafii i zakładów wychowawczych<sup>41</sup>.

---

<sup>38</sup> Por. ibidem, s. 25.

<sup>39</sup> Dla przykładu: w Kielcach było 101 osób, w Warszawie w roku 1931 było 181 wychowanków, natomiast w Łodzi 100 osób.

<sup>40</sup> Na temat oratorium Jana Bosko istnieje dobrze opracowana publikacja prof. Jose Manuela Prellezo przedstawiająca szczegółowo pracę wychowawczą Bosko w Turynie w dzielnicy Valdocco. Por. J. M. Prellezo, *Sistema educativo ed esperienza oratoriana di Don Bosco*, Torino 2000. Inną pozycją są *Wspomnienia Oratorium* napisane przez ks. Jana Bosko. Publikacja ta pojawiła się również w języku polskim, napisana przez ks. Teresio Bosco. Por. J. Bosko, *Wspomnienia Oratorium*, Warszawa 2002. Najbardziej przekonującą wersją wspomnień z oratorium jest jednak ta oryginalna, napisana przez ks. Bosko i zaopatrzona aparatem krytycznym. G. Bosco, *Memorie dell'oratorio di s. Francesco di Sales dal 1815 al 1855*, Roma 1991.

<sup>41</sup> We Włoszech niemalże przy każdym ośrodku salezjańskim istniały oratoria ze swoją strukturą, tzn. kierownikiem, wychowawcami, wolontariuszami i animatorami zajmującymi się młodzieżą. Autor pracy pracował w oratoriach, takich jak: Oratorim im. Beato Pier Georgio Frassati w Turynie, Oratorium im. Beato Bernardo di Baden w Moncalieri, Oratorium im. św. Jana Bosko w Vallecrosia, Oratorium im. ks. Bosko w Figline Valdarno, Oratorium w Monterotondo k. Rzymu, Oratorium salezjańskie w Arezzo i Genui. Zapoznał

Instytucjami, które łączyły wszystkie działalności wychowawcze salezjanów były parafie. Przy nich organizowano duszpasterstwo młodzieżowe, szkoły i zakłady wychowawcze. Parafia stawała się częścią integrującą młodzież. Stosowano w niej edukację katechetyczną, teologiczną, antropologiczną, artystyczną, używając najczęściej metody laboratoryjne w grupach, tj.: ministranci, harcerze, grupy sportowe, schole muzyczne, czy zespoły muzyczne i teatralne.

Warto przyrzeć się też danym statystycznym, mogącym potwierdzić rozwój placówek wychowawczych salezjanów. W niniejszych rozważaniach wzięto pod uwagę lata: 1914; 1933; 1939.

Tabela. Formy działalności salezjańskiej w latach 1914–1939

Wyszczególnienie	Rok 1914	Rok 1933	Rok 1939
Liczba salezjanów	159	500	645
Liczba placówek	4	32	46
<b>Działalność wychowawcza salezjanów:</b>			
Szkoły zawodowe	3	8	9
Gimnazja ogólnokształcące	1	5	5
Niższe seminaria duchowne	1	4	5
Internaty	3	15	16
Zakłady wychowawcze	1	6	11
Oratoria	2	11	13
Domy formacyjne	2	3	3
Parafie	1	10	11

Źródło: S. Styrna, *Zgromadzenie Salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu form odpowiedzi na potrzeby wychowawcze i duszpasterskie w latach 1898–1974*, w: *75 lat działalności Salezjanów w Polsce*, Łódź-Kraków 1974, s. 17. Analizowane były przy tym obszernie prace: J. Krawiec, *Powstanie Towarzystwa Św. Franciszka Salezego oraz jego organizacja i działalność na ziemiach Polskich*, Kraków 2004; A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984.

Z przedstawionych danych wynika, że działalność wychowawcza salezjanów od 1914 do 1939 r. miała wskaźnik wzrostu we wszystkich możliwych sektorach. Można przypuszczać, że gdyby nie wybuch II wojny światowej wskaźnik ten mógłby zwiększać się w dalszym ciągu z podobną dynamiką, wiele bowiem przesłanek wskazywało, że nauczyciele świeccy i salezjanie podołaliby wyzwaniom edukacyjnym w Polsce.

Analiza przedstawionych form działalności wychowawczej salezjanów w pierwszych trzech dekadach XX w. pozwala na stwierdzenie, że nauczyciele wychowawcy stawali się w środowisku lokalnym „symbolami” wychowania. Niezależnie od tego, gdzie praco-

---

się również z oratoriami we Florencji, Pizie, La Specji, Alassio, Varazze, Savonie. Z pobytu w tych ośrodkach zostały zebrane doświadczenia i relacje wychowawców tam pracujących.

wali, zawsze podmiotem ich działań były dzieci i młodzież. Dlatego z powyższych danych można wywnioskować, że salezjańska aktywność wychowawcza w Polsce do II wojny światowej rozwijała się zgodnie z myślą ks. Jana Bosko, który oczekiwał, aby zaangażowanie edukacyjne służyło dobru młodzieży i aby salezianie kontynuowali jego spuściznę pedagogiczną, stosując system prewencyjny w wychowaniu.

### Metody wychowawczo-dydaktyczne

Metoda wychowawcza „polskich salezjanów” pracujących w szkołach i innych ośrodkach oświatowych nie odbiegała zasadniczo od pierwotnych założeń ks. Jana Bosko. Święty z Turynu był modelem doskonałego wychowawcy młodzieży. Pośród nauczycieli znajdziemy niewielu pedagogów teoretyków poświęcających się jedynie nauce. Nauczyciele to głównie pedagodzy praktycy. Ich praca skierowana była na młodzież potrzebującą odpowiedniego przygotowania chrześcijańskiego i obywatelskiego, stwarzanie dobrej atmosfery w życiu rodzinnym i szkolnym. Cele wychowawcze osiągnano dzięki dobremu kontaktowi wychowawców z wychowankami. Najważniejszymi zadaniami nauczycieli było odpowiednie kształcenie i wychowanie młodzieży. W procesie kształcenia starano się stosować odpowiednie metody i pomoce naukowe. Jednostki lekcyjne przygotowywano tak, aby motywowały uczniów do nauki i wzbudzały zainteresowanie. Dzięki systematycznej pracy nauczycieli wychowawców uczniowie mieli dobre przygotowanie intelektualne i lepszy start w dorosłe życie. Wykorzystując pracę jako czynnik wychowawczy, uczono ich też szacunku do człowieka, przyrody i każdej posiadanej rzeczy. Potwierdzają to badania przeprowadzone w Łodzi, z których wynika, że absolwenci szkół salezjańskich byli bardzo chętnie przyjmowani do zakładów pracy po zakończeniu szkoły. Głównymi argumentami, jakie za tym przemawiały, to: uczciwość, kompetencje zawodowe i jakość wychowania<sup>42</sup>. Uczniowie podkreślali, że wychowawcy byli wymagający, każdego jednak cechowała miłość wychowawcza, pozwalająca uczniom na swobodę, radość, sport, gimnastykę, muzykę, śpiew, teatr oraz wycieczki, które pozwalały spędzać miło czas<sup>43</sup>. W pracy wychowawczej wskazywano na rozwój religijności przez praktykowanie codziennej pobożności w postaci wspólnych modlitw czy Eucharystii dla chętnych. Aspekt religijności i intelektu wprowadzał równowagę między pilnością a gorliwością w codziennym życiu wychowanka. Dzięki religii nauczyciele kształtowali w wychowankach postawę trwałego pragnienia życia w przyjaźni z Bogiem. Francis Desramaut, badając „apostolski” przejaw działania wychowawców, twierdził, że religia w wychowaniu to przede wszystkim zaangażowanie wychowanka w codzienne życie

---

<sup>42</sup> Relacje ustne byłych wychowanków Gimnazjum Mechanicznego i Szkoły Mechanicznej w Łodzi, którzy podkreślali głównie otwartość nauczycieli i wychowawców tej szkoły oraz dobre przygotowanie instruktorów warsztatów praktyk.

<sup>43</sup> Por. G. Bosco, *Sistema preventivo nella educazione della gioventù*, w: G. Bosco, *Scritti pedagogici e spirituali*, red. J. Borrego, P. Braidó, A. Ferreire da Silva, F. Motto, J.M. Prellezio, Roma 1987, s. 165–174.

chrześcijańskie, budując dobro społeczności<sup>44</sup>. Nauczyciele zatem uwrażliwiali swoich podopiecznych na praktykowanie cnót: miłości bliźniego, pracowitości, uczciwości, posłuszeństwa czy zasad dobrego wychowania. Innym czynnikiem wychowawczym było rozwijanie intelektu, który łączono z odpowiednim wykształceniem przekładającym się na dobro społeczne budowane przez uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan. Należy wspomnieć też o istotnym znaczeniu religii w wychowaniu salezjańskim.

Zgodnie z założeniami Jana Bosko starano się nie stosować kar, ale raczej wskazywać na dobro jako atrybut, który posiada każdy wychowanek. Dlatego nauczyciele w procesie wychowawczym i dydaktycznym starali się stosować bezinteresowną miłość do młodego człowieka, spontaniczny entuzjazm, codzienne poświęcenie wychowawcze, radość i kompetencję w pracy. Ważną była też stała i dynamiczna obecność wychowawczy pośród młodzieży, poznawanie jej środowiska i procesu rozwojowego. W myśl systemu zapobiegawczego nauczyciele posługiwali się tzw. triadą pedagogiczną, którą stanowią rozum, religia i miłość. Triada ta jest synkretyzmem wartości i strategii proponowanych wychowanekowi w procesie edukacyjnym<sup>45</sup>. Podobnie jak ks. Bosko, nauczyciele stosowali różne strategie, by dotrzeć do wychowanka. Wśród nich wyróżnimy: spontaniczną rozmowę, obserwację na lekcjach i w czasie wolnym. Warto także zauważyć, że nauczyciele najlepiej poznawali charakter i osobowość wychowanka podczas gier zespołowych na boisku. Potocznie metodę tę nazywano „pedagogiką boiska”, kiedy wychowawca mógł zaobserwować to, czego w czasie zajęć lekcyjnych nigdy by nie zauważył.

## Zakończenie

Na podstawie przedstawionych rozważań na temat nauczycieli wychowawców i ich pracy w okresie od powstania szkół salezjańskich w roku 1898 do wybuchu II wojny światowej można zauważyć, że codzienna praca pedagogiczna była połączona z kształtowaniem ich intelektu, charakteru i religijności. Wiele przykładów zaczerpniętych z historii zakładów salezjańskich pozwala na stwierdzenie, iż działalność nauczycieli przynosiła dobre efekty wychowawcze tak w okresie zaborów, jak również w czasie I wojny światowej, czy też podczas 20-lecia międzywojennego. Kontekst społeczny, w jakim żyli Polacy, wskazywał na konieczność podnoszenia kultury polskiego społeczeństwa. W działalność tę angażowali się salezianie księży, koadiutorzy oraz osoby świeckie. Konieczność kształcenia i wychowania pozwalała na otwieranie szkół, ale też innych instytucji, tj. internaty, zakłady wychowawcze, oratoria czy parafie. Zawsze jednak podmiotem pracy salezjanów były dzieci i młodzież. Nauczyciele w edukacji posługiwali się

---

<sup>44</sup> Por. F. Desramaut, *Il pensiero misionario di Don Bosco. Dagli scritti e discorsi del 1870–1855*, w: *Missioni salesiane 1875–1975*, Studi in occasione del Centenario, (=Pubblicazioni del CSSMS, Sudi e ricerche, 3), P. Scotti (red.), Rzym 1977, s. 55.

<sup>45</sup> Por. Archiwum Inspektoriate Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, B, 2383 Oświęcim, Historia Zakładu 1911–1918; P. Braido, *L'esperienza pedagogica di don Bosco*, Rzym 1988, s. 118–122.

„triadą pedagogiczną”, którą stanowiły rozum, religia i miłość, wypływające z systemu prewencyjnego pozostawionego salezjanom przez św. Jana Bosko. Właśnie ta „triada” stała się synkretyzmem wartości i strategii proponowanych wychowankowi w procesie edukacyjnym.

## Bibliografia

- 75 lat działalności salezjanów w Polsce. *Księga Pamiątkowa*, pod red. R. Popowskiego, S. Wilka, M. Lewko, Łódź – Kraków 1974.
- AKMKr, 202 Salezjanie, Kard. Puzyna do ks. Rua 19 VI 1897 r.
- Archiwum Inspektoriate Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, B, 2383 Oświęcim, Historia Zakładu 1911–1918.
- Associazione Cooperatori Salesiani, *Regolamento di vita apostolica*, Roma 1986.
- Aubry J., *Pomocnik Salezjański konkretne powołanie w Kościele*, Rzym 1972.
- Bojarska T., *Ucho igielne*, Warszawa 1983.
- Bosco G., *Il sistema preventivo nella educazione della gioventù*, Leumann (To) 2000.
- Bosco G., *Memorie dell'oratorio di s. Francesco di Sales dal 1815 al 1855*, Roma 1991.
- Bosco G., *Sistema preventivo nella educazione della gioventù*, w: G. Bosco, *Scritti pedagogici e spirituali*, red. J. Borrego, P. Braido, A. Ferreire da Silva, F. Motto, J.M. Prellezso, Roma 1987, s. 165–174.
- Bosko J., *Wspomnienia Oratorium*, Warszawa 2002.
- Braido P., *L'esperienza pedagogica di don Bosco*, Rzym 1988.
- Ceria E., *Memorie Biografiche*, t. 18, Torino 1937, s. 30; t. 11, s. 71–73; 18, s. 468; 18, s. 803–804.
- D'Espiney K., *Książd Bosko*, Lwów 1886.
- Desramaut F., *Il pensiero missionario di Don Bosco. Dagli scritti e discorsi del 1870–1855*, w: *Missioni salesiane 1875–1975*, Studi in occasione del Centenario, (=Pubblicazioni del CSSMS, Sudi e ricerche, 3), red. P. Scotti, Rzym 1977, s. 55.
- Draus J., Terlecki R., *Historia wychowania*, t. 2, Kraków 2005.
- Frużyński A., Początki salezjanów w Polsce, Kraków, mps, s. 177–178.
- Gątkowski J. N., *Rys historyczny księstwa oświęcimskiego i zamorskiego*, Lwów 1867.
- Hlond A., *Przemówienie z okazji obłóczyn nowicjusów Tow. Salezjańskiego w Czerwińsku 30 X 1946*, „Pokłosie Salezjańskie” R. 24: 1946, nr 3, s. 54–55.
- Kaliński L., *Rodzina Salezjańska w Polsce. Wykaz domów i osób*, Warszawa 1988, s. 79–80.
- Konieczny J., *A servizio di Dio, della Chiesa e della Patria. Il Servo di Dio Card. August Hlond (1881–1948)*, Rzym 1999.
- Krawiec J., *Powstanie Towarzystwa św. Franciszka Salezego oraz jego organizacja i działalność na ziemiach polskich*, Kraków 2004.
- Książd Jan Bosko – jego żywot i czyny podług różnych źródeł*, opracowany przez L. Noela, Poznań 1887
- Książd Bosko a Polacy*, „Wiadomości Salezjańskie” 13 (1909), s. 37;
- Książd Bosko opiekun i nauczyciel sierot*, Warszawa, 1886.
- Kustra Cz., *Pedagogika narodu polskiego w świetle narodów Europy w ujęciu ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, w: *Duchowość Europy*, pod red. S. Urbańskiego i M. Szymuli, Warszawa 2001, s. 307–325.
- Kustra Cz., *Pedagogika życia zakonnego w świetle pism ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, Marki 1999.
- Kustra Cz., *Powściągliwość i praca w wychowaniu człowieka. Współczesne odczytanie koncepcji opiekuńczo-wychowawczej ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, Toruń, 2002.

- Kustra Cz., *Znaczenie pokory w wychowaniu chrześcijańskim w ujęciu ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, Toruń, 1998; 2002.
- Pływaczek S., *August Hlond – Salezjanin*, „Pokłosie Salezjańskie” 26 (1948), s. 254.
- Prellezo J. M., *Sistema educativo ed esperienza oratoriana di Don Bosco*, Torino 2000.
- Program życia salezjanów księdza Bosko. Przewodnik po lekturze Konstytucji salezjańskich*, Kraków 1997.
- Stachura M., *Wszedł między lud. Rzecz o słudze Bożym ks. Bronisławie Markiewiczu*, Warszawa 1981.
- Styrna S., *Zgromadzenie Salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu form odpowiedzi na potrzeby wychowawcze i duszpasterskie w latach 1898–1974*, w: *75 lat działalności Salezjanów w Polsce*, Łódź-Kraków 1974, s. 33.
- Szafarski M., *Salezjański Pomocnik Kościoła*, „Nostra” 1 (1978).
- Szczerba K., *Salezjańskie szkoły zawodowe w Polsce 1901–1939*, Lublin 1973 (mps).
- Szelągowski A., *Historia nowożytna*, Warszawa, Kraków 1921.
- Szmidt S., *Święci, Błogosławieni, Słudzy Boży Rodziny Salezjańskiej*, Warszawa 1997.
- Ślósarczyk J., *August Czartoryski*, Warszawa 1931.
- Ślósarczyk J., *Historia Prowincji św. Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, t. 1–7, Pogrzebie, 1960–1969 (mps).
- Ślósarczyk J., *Historia Prowincji świętego Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, t. I–VII, Pogrzebień 1966 (mps).
- Świda A., *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984.
- Trawiński F., *Pokłosie z naszych domów*, „Wiadomości Salezjańskie” 2/1898 nr 12, s. 318–319.
- Uroczyste poświęcenie inauguracyjne Pierwszego na ziemi Polskiej Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu*, „Wiadomości Salezjańskie” 5(1901) nr 12, s. 253–258.
- Uroczyste poświęcenie inauguracyjne Pierwszego na ziemi Polskiej Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu*, „Wiadomości Salezjańskie” 6(1902) nr 1, s. 9–12.
- Wirth M., *Da Don Bosco ai nostri giorni. Tra storia e nuove sfide (1815–2000)*, Roma, 2000.
- Za Księdzem Bosko Ojcem i Nauczycielem Młodzieży – po stu latach*, red. Dziubiński M., Kraków 1998, s. 25.
- Zimniak S., *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca. – 1919)*, Roma 1997.
- Związek Pomocników Salezjańskich*, „Wiadomości Salezjańskie” 11(1907), s. 64.
- Żurek W., *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996.